

Islamskie szkoły wciąż swobodnie nauczają ekstremizmu

17 października 2016

Dziesiątki islamskich szkół działają nadal w Wielkiej Brytanii, pomimo ujawnienia, że uczniom prezentowane są tam ekstremistyczne poglądy. Poza tym, jak stwierdzili inspektorzy, uczniom w tych szkołach nie zapewnia się bezpieczeństwa, oraz nie są oni świadomi podstawowych brytyjskich wartości

Wygląda na to, że brytyjski rząd jednak nie rozprawił się z ekstremizmem w szkołach islamskich, co zapowiadano po tzw. skandalu Trojan Horse.

Pięciu islamskim szkołom zezwolono na dalszą działalność chociaż inspekcje wykazały, że nie chronią one dzieci przed ekstremizmem ani radykalizacją. 18 wciąż jest otwartych, pomimo ostrzeżeń inspektoratu oświaty, Ofsted, że uczniowie nie są tam bezpieczni. Wśród nich jest szkoła, w której dzieci dostały książkę na temat kamieniowania na śmierć. Nawet w skrajnych przypadkach, kiedy rząd próbował zamknąć szkołę, kruczki prawne pozwalały jej działać dalej. Przynajmniej dwie islamskie szkoły uczą nadal dzieci, pozywając Ofsted za druzgocące dla nich raporty.

Raporty oparte są na badaniu 105 islamskich szkół w Anglii. Wszystko to są zarejestrowane, więc legalne, niezależne szkoły, toteż podlegają obserwacji Ofsted. Natomiast szacuje się, że tysiące brytyjskich dzieci uczą się w niezarejestrowanych, nielegalnych szkołach religijnych.

Źródło zbliżone do brytyjskiej minister edukacji Justine Greening twierdzi, że podchodzi ona bardzo poważnie do tematu i że pracownicy ministerstwa rozważą, jakie zmiany wprowadzić.

Rząd zapowiedział rozprawę z ekstremizmem w szkołach w 2014 roku, na fali skandalu Trojan Horse – kampanii mającej na celu wprowadzenie skrajnej muzułmańskiej ideologii do państwowych szkół w Birmingham. Dwa lata później 30 z 105 muzułmańskich szkół w ogóle nie zostało poddanych inspekcji Ofsted.

W islamskiej szkole Darul Uloom w Birmingham inspektorzy odkryli dużą ilość ulotek „zawierających bardzo niepokojące ekstremistyczne poglądy”, takie jak: „muzyka, taniec I śpiew są diabelskimi działaniami i są zabronione”. Szkoła, choć oficjalnie straciła licencję brytyjskiego ministerstwa edukacji, nie zaprzestała nauczania, choć minęło pięć lat odkąd po raz pierwszy zrobiło się o niej głośno, z powodu filmu, na którym można zobaczyć, jak kaznodzieja wygłasza rasistowskie uwagi na temat Hindusów i mówi, że „niewierni to najgorsze kreatury”.

Z kolei szkoła podstawowa Al Ameen w Birmingham, nie promuje według Ofsted brytyjskich wartości. Uczniowie szóstej klasy myśleli, że Francja jest w Wielkiej Brytanii; żaden z nich nie wiedział, kto to jest poseł.

W szkole Jamiatul Ummah w dzielnicy Tower Hamlets we wschodnim Londynie znaleziono książki promujące tezy o nierówności płci i kary takie, jak kamienowanie.

Podstawowa szkoła Ad-Deen w Ilford, założona przez Sajeela Shahida, który uczył przywódcę zamachowców z 7 lipca, nie nauczająca brytyjskich wartości i pozwalała dzieciom unikać nauki.

Aliyah Saleem, była uczennica szkoły dla dziewcząt Jamia Al Huda w Nottingham, powiedziała, że nie uczono jej geografii, historii, sztuki ani muzyki. Aż do ukończenia szkoły w 2011 roku nie wiedziała nic o II Wojnie Światowej. O teorii ewolucji musiała dowiedzieć się sama w wieku 20 lat.

Przedstawiciele czterech szkół, które weszły na kosztowną drogę sądową przeciwko Ofsted, uważają się za ofiary

“polowania na czarownice”. Dwie z nich kontynuują nauczanie pomimo oficjalnego zakazu.

Philip Hollobone, poseł Torysów, nazwał całą sprawę “szokującym skandalem”, dodając, że “dochodzenia Ofsted nie mają sensu, jeśli ich wyniki i rekomendacje nie są natychmiast stosowane”.

Rzecznik ministerstwa edukacji oświadczył: “Ekstremizm nie ma miejsca w naszym społeczeństwie i kiedy okaże się, że szkoła promuje wynaturzone ideologie bądź dyskryminację, podejmiemy działanie, łącznie z zamknięciem szkoły i zaangażowaniem policji, jeśli to niezbędne.

Autorstwo: Kacpersky

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: Euroislam.pl